

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Alicja Wiśniewska, Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko K. W.

o zapłatę wynikającą z podziału majątku wspólnego

na skutek apelacji pozwanego K. W. od postanowienia Sądu Rejonowego w Elku z dnia 24 marca 2016r. sygn. akt I Ns 461/11

1. Oddała apelację.

2. Zasądza od pozwanego K. W. na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II-giej instancji.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

Sygn. akt: I. Ca. 278/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. W. (1) wystąpiła z wnioskiem o podział majątku wspólnego zgromadzonego w trakcie trwania małżeństwa z uczestnikiem postępowania K. W..

Podawa, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi nakład wartości 300.000 zł z tytułu poniesionych wydatków na kapitalny remont i rozbudowę budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości uczestnika postępowania K. W., położonej w E. przy ul. (...), składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o obszarze 0,0900 ha, dla której Sąd Rejonowy w Elku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wnioskodawczyni domagała się zobowiązania uczestnika postępowania K. W. do uiszczenia na jej rzecz kwoty 150.000 zł tytułem spłaty jej udziału w majątku wspólnym. Nadto wniosła o zasądzenie od uczestnika postępowania na jej rzecz kosztów postępowania.

Uczestnik postępowania K. W. w odpowiedzi na wniosek wniósł o zmianę trybu postępowania na tryb procesowy. Natomiast w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku, wniósł o oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego. Ponadto domagał się ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym wynoszących: 90% w przypadku uczestnika postępowania i 10% w przypadku wnioskodawczynie, wobec niejednakowego przyczyniania wnioskodawczynie do powstania tego majątku, która w sposób rażący i uporczywy nie przyczyniała się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Nadto uczestnik postępowania domagał się rozliczenia spłaconego przez niego długu w wysokości 5.000 zł z tytułu kredytu zaciągniętego przez wnioskodawczynie w banku (...) w roku 2006. Uczestnik postępowania wniósł też o zasądzenie od wnioskodawczynie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu uczestnik postępowania zaprzeczył temu, aby wartość nakładów na rozbudowę i remont przedmiotowego domu wynosiła 300.000 zł oraz aby środki przeznaczone na rozbudowę i remont domu zostały uzyskane ze sprzedaży własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) i z wynagrodzenia za pracę wnioskodawczynie. Zdaniem uczestnika postępowania, remont domu został w całości sfinansowany z kwoty 27.009,05 USD uzyskanej przez niego tytułem wynagrodzenia za pracę, a następnie pobranej przez wnioskodawczynie z konta bankowego.

Zdaniem uczestnika postępowania, wnioskodawczynie nie oparła swoich twierdzeń o źródła pochodzenia środków finansowych na remont i rozbudowę domu. Ponadto zakwestionował część faktur przedłożonych przez wnioskodawczynie jako nie dotyczących remontu, z uwagi na to, że pochodzą one z 2001 r., a więc z okresu, gdy właścicielami przedmiotowej nieruchomości byli jeszcze rodzice uczestnika postępowania.

Ponadto uczestnik postępowania podniósł, że w czerwcu 2010 r., gdy wnioskodawczynie wyprowadziła się z domu przy ul. (...), to zabrała ze sobą meble i wyposażenie domu, które następnie sprzedała, a pieniądze uzyskane w ten sposób przeznaczyła na własne potrzeby. Z kolei we wrześniu (...) syn stron M. W. (2) wraz z kolegami dokonał zniszczenia wyposażenia domu, zaś na skutek dokonanej kradzieży części grzejników doszło do zalania domu wodą z instalacji centralnego ogrzewania. Na prośbę uczestnika postępowania jego siostra wraz z mężem dokonali usunięcia tych szkód.

Postanowieniem z dnia 24 marca 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. Ns. 461/11 Sąd Rejonowy w Elku: dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie M. W. (1) i uczestnika postępowania K. W., w skład którego wchodzi nakład z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestnika postępowania K. W. w postaci prac budowlano – remontowych o wartości 187.267,76 zł związanych z wykonaniem kapitalnego remontu i rozbudowy budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości położonej w E. przy ul. (...) składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o obszarze 0,0900 ha, opisanej w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Elku, w ten sposób, że nakład ten przyznał uczestnikowi postępowania (pkt 1); zasądził od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie tytułem spłaty kwotę 93.633,88 zł płatną w 3 ratach: pierwsza rata w wysokości 33.633,88 zł płatna w terminie do dnia 30.05.2016 r., druga rata w wysokości 30.000,00 zł płatna w terminie do dnia 30.10.2016 r., trzecia rata w wysokości 30.000,00 zł płatna w terminie do dnia 30.03.2017 r., z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminom płatności poszczególnych rat (pkt 2); oddalił wniosek uczestnika postępowania o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym (pkt 3); wartość przedmiotu podziału ustalił na kwotę 187.267,76 zł (pkt 4); opłatę sądową od wniosku ustalił na kwotę 1.000 zł (pkt 5); odstąpił od obciążania stron brakującymi kosztami sądowymi (pkt 6); ustalił, że pozostałe koszty postępowania ponoszą zainteresowani stosownie do swego udziału w sprawie (pkt 7).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. W. (1) i K. W. zawarli związek małżeński w dniu 29.06.1991 r. w E.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 03.08.2011 r. ustanowiono rozdzielność majątkową stron z dniem 05.05.2011 r. Natomiast wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18.08.2011 r. małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z winy K. W.. Zainteresowani posiadają jednego syna M. W. (2) – obecnie pełnoletniego.

Wyrokiem z dnia 22.06.2012 r. wydanym w sprawie sygn. akt. III RC 1/12, Sąd Rejonowy w Elku III Wydział Rodzinny i Nieletnich zasądził od K. W. na rzecz byłej małżonki M. W. (1) tytułem alimentów kwotę po 300 zł miesięcznie poczynając od dnia wydania tego wyroku.

Po ślubie małżonkowie przez pewien czas zamieszkiwali na nieruchomości położonej w E. przy ul. (...), należącej do rodziców uczestnika postępowania-B. i J. małż. W.. Umową kupna-sprzedaży z dnia 27.07.1992 r. M. i K. W. nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) o powierzchni 53,50 m² za kwotę 170.000.000 zł (przed denominacją. Zakup tego lokalu został sfinansowany częściowo ze środków znajdujących się na książeczce mieszkaniowej (...) nr (...) należącej do M. W. (1) (60.000.000 starych zł), zaś w pozostałym zakresie ze środków uzyskanych tytułem darowizny od rodziców stron.

W 1998 r. K. W. wyjechał do USA, po czym po paru miesiącach wrócił do Polski.

Dnia 22.03.2001 r. K. i M. małż. W. sprzedali J. i J. małż.(...) za kwotę 68.000 zł spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), po czym w dniu 23.03.2001 r. wraz z synem zameldowali się na pobyt stały w domu rodziców K. W. położonym w E. przy ul. (...).

W kwietniu 2001 r. K. W. wyjechał ponownie do USA.

Z uwagi na planowany remont i przebudowę domu przy ul. (...) w E. rodzice uczestnika postępowania: J. i B. małż. W. zlecili wykonanie projektu tej przebudowy i w dniu 11.04.2001 r. uzyskali pozwolenie na budowę.

Umową notarialną z dnia 02.02.2002 r., J. i B. małż. W. darowali swojemu synowi K. W., nieruchomość zabudowaną domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, położoną w E. przy ul. (...) o powierzchni 0,0900 ha. W akcie notarialnym zaznaczono, że oba te budynki są w stanie do kapitalnego remontu.

Po nabyciu przedmiotowej nieruchomości, małżonkowie W. przystąpili do remontu domu oraz jego rozbudowy zgodnie ze sporządzonym projektem technicznym. Faktycznie dokonany został kapitalny remont istniejącego budynku oraz dodatkowo wykonana przybudówka, w której zostało urządzone mieszkanie z przeznaczeniem dla J. W.. W tym czasie K. W. nadal przebywał w USA, gdzie pracował, gromadząc środki pieniężne na ten cel. Natomiast wszelkimi sprawami związanymi ze realizacją tych prac (w tym m. in. zakupem niezbędnych materiałów, zlecaniem ich wykonania fachowcom, zapłatą należności za ich wykonanie) zajmowała się M. W. (1). Jeszcze przed formalnym przeniesieniem własności tej nieruchomości, M. W. (1) dokonywała zakupu materiałów na planowany remont i rozbudowę u lokalnych sprzedawców, poczynając od końca marca - kwietnia 2001 r. (a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym uzyskanie pozwolenia na rozbudowę) do 2003 r. (włącznie). Na finansowanie przedmiotowych prac wydatkowała ona środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...) oraz środki przysłane jej na ten cel przez K. W.. K. W. przesłał M. W. (1) kartę bankomatową umożliwiającą jej bezpośrednie pobieranie pieniędzy zgromadzonych na posiadanym przez niego koncie amerykańskim. Suma pieniędzy przesłanych przez K. W. oraz pieniędzy pobranych osobiście przez M. W. (1) z konta uczestnika postępowania w okresie od stycznia do grudnia 2002 r. wyniosła 27.009,05 USD.

W dniu 17.03.2003 r. M. i K. małż. W. jako inwestorzy powiadomili Starostwo Powiatowe w E. o zakończeniu przebudowy i rozbudowy budynku mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), po czym decyzją z dnia 20.03.2003 r. uzyskali zezwolenie na użytkowanie tego obiektu.

W 2003 r. również M. W. (1) z synem M. wyjechali do USA do uczestnika postępowania, gdzie przebywali do maja 2004 r. Po powrocie do Polski, M. W. (1) z synem zamieszkali w mieszkaniu rodziców wnioskodawczyni, zaś K. W. nadal pozostał w USA. W przedmiotowej nieruchomości – w części dobudowanej - mieszkał początkowo J. W., a po jego śmierci w 2003 r. brat wnioskodawczyni M. Z. (1), sprawując jednocześnie pieczę nad całą nieruchomością. Zimą 2007 r. K. W. przyjechał z USA do Polski, celem dokończenia prac remontowych w budynku przy ul. (...) w E.. Po zakończeniu tych prac w 2008 r.- na skutek uzgodnień stron - M. W. (1) i M. W. (2) zamieszkali w przedmiotowej nieruchomości. Z kolei K. W. wrócił ponownie do USA. W dniu 29 czerwca 2010 r. M. W. (1) wraz z synem M. opuścili

przedmiotową nieruchomość, pozostawiając klucze od domu mieszczącej obok ciotce K. D. A., po czym wyjechali do Szwecji na okres wakacji, gdzie wnioskodawczyni miała zamiar zarobić na utrzymanie (w tym czasie pozostawała ona bez pracy). Zabrali ze sobą rzeczy osobiste. Część mebli M. W. (1) sprzedała, aby uzyskać środki na ten wyjazd. Pod koniec sierpnia 2010 r. wrócili do Polski, następnie po odebraniu kluczy od D. A., zabrali kolejne rzeczy z domu przy ul. (...), po czym klucze jej zwrócili. M. W. (1) z synem zamieszkali od tej pory u jej rodziców w E. przy ul. (...). We wrześniu 2010 r. do D. A. zgłosił się M. W. (2) (wówczas jeszcze małoletni), prosząc ją o wydanie mu kluczy do domu przy ul. (...). Po telefonicznej konsultacji z K. W., D. A. wydała mu klucze do mieszkania. W domu tym M. W. (2) zaczął organizować różne imprezy z udziałem swoich kolegów, w czasie których dopuszczano się dewastacji lokalu oraz znajdujących się w nim sprzętów. M. W. (2) udostępnił klucze od domu również innym osobom. W okresie od 29.09.2010 r. do 02.10.2010 r. koledzy M. W. (2): D. C., P. S., działając w porozumieniu z innymi osobami, dokonali kradzieży pralki, taczki, sześciu grzejników z przedmiotowego domu, za który to czyn zostali skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 29.12.2010 r. w sprawie sygn. akt. II K 1223/10. Uporządkowania domu po zdarzeniach, do których doszło we wrześniu 2010 r., dokonała rodzina K. W.. Również oni zajęli się ogrzewaniem domu w sezonie jesienno-zimowym na przełomie 2010/2011 roku.

W dniu 22.12.2010 r. K. W. darował nieruchomość przy ul. (...) w E. swojej siostrze A. K., mieszkającej na stałe w G..

Na wniosek nowej właścicielki tej nieruchomości A. K. decyzją Prezydenta Miasta E. z dnia 05.09.2011 r. dokonano wymeldowania M. W. (1) i jej syna M. W. (2) z pobytu stałego w E. przy ul. (...). Nowa właścicielka nieruchomości dokonała szereg prac modernizacyjnych w budynku, stosownie do swoich potrzeb oraz wymagań i upodobań.

W dniu 12.12.1997 r. rodzice M. J. i H. małżonkowie Z. - darowali swojemu synowi M. Z. (1) nieruchomość rolną niezabudowaną położoną w B. gm. O. o powierzchni 4,30 ha. Z kolei umową z dnia 10.12.2001 r. M. Z. (1) darował M. i K. małżonkom W. udział wynoszący 1/2 część w przedmiotowej nieruchomości. W dniu 29.09.2009 r. K. W. darował M. W. (1) do jej majątku osobistego swój udział w tej nieruchomości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności uznał, że uczestnik postępowania nie wykazał istnienia przesłanek określonych w art. 43 § 1 k.r.o., które przemawiały za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym na jego korzyść. W tym zakresie Sąd Rejonowy odwołał się do okresów zatrudnienia każdego z małżonków, ale też uznał, że wnioskodawczyni, w czasie gdy nie pracowała zarobkowo, to zajmowała się wychowaniem syna oraz organizacją i nadzorowaniem przebudowy i rozbudowy domu przy ul. (...) w E.. Sąd ten wskazał, że wnioskodawczyni pracowała przez większość okresu trwania małżeństwa zgodnie z posiadanym wykształceniem, otrzymując wynagrodzenie, jakie można uzyskać na lokalnym rynku pracy. Natomiast uczestnik postępowania osiągał wynagrodzenie z tytułu pracy wykonywanej za granicą (USA), a więc w kraju w którym obowiązują znacznie wyższe, niż w Polsce, stawki wynagrodzenia za wykonywanie takiej samej pracy. Z tego powodu, zdaniem Sądu Rejonowego, nie można wyciągać wniosku o nierównym przyczynianiu się małżonków do powstania majątku wspólnego. Nadto w trakcie trwania małżeństwa wnioskodawczyni zajmowała się nie tylko dzieckiem i prowadzeniem gospodarstwa domowego, ale również wszystkimi czynnościami związanymi z organizacją przebudowy i rozbudowy domu, wkładając w to wiele wysiłku i starań, stanowiących nakład jej osobistej pracy w to przedsięwzięcie. Natomiast w okresie od powrotu z USA tj. od kwietnia 2004 r. wnioskodawczyni poza kwotami otrzymywanymi od męża na utrzymanie syna, nie uzyskiwała już od niego żadnych innych środków. Mieszkała u swoich rodziców, utrzymując się z dochodów z pracy zarobkowej; brała też kredyty w okresach, gdy pozostawała bez pracy, z których jeden kredyt w wysokości 5.000 zł zaciągnięty w Banku (...) spłacił uczestnik postępowania, wysyłając na ten cel pieniądze. Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że rozwód zainteresowanych został orzeczony z winy K. W., a nie M. W. (1), co już pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem uczestnika postępowania odnośnie tego, aby wnioskodawczyni trwoniła majątek swoim nagannym i lekkomyślnym postępowaniem.

W dalszej części obszernych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że podziałowi w sprawie pozostawał wyłącznie nakład z majątku wspólnego zainteresowanych za majątek osobisty uczestnika postępowania K. W. tj. nieruchomość położoną w E. przy ul. (...). Wartość tych nakładów Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 187.267,76 zł, w oparciu o zeznania świadków i zainteresowanych, którzy opisywali zakres prac budowlanych, oraz opinię biegłego sądowego M. Z. (2). Zdaniem

Sądu Rejonowego, przyjęte przez biegłego nakłady robocizny, materiałów i sprzętu uwzględniają całość procesów technologicznych koniecznych do wykonania danych prac przy założeniu właściwej organizacji pracy i przeciętnych warunków ich wykonania w budownictwie indywidualnym. Podstawą ustalenia wartości nakładów przez biegłego były nakłady rzeczowe robocizny, materiałów i sprzętu określone na podstawie KNR oraz kalkulację indywidualną, zużycie techniczne, koszty opracowania dokumentacji technicznej. Dodatkowo Sąd ten zwrócił uwagę, że biegły sądowy nie mógł dokonać szczegółowych obmiarów i zakresu poniesionych nakładów, ponieważ obecna właścicielka nieruchomości A. K. nie udostępniła mu dostępu do pomieszczeń budynku. W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy zlecił biegłemu wydanie opinii w oparciu o materiał dowodowy dotychczas zebrany w sprawie. Zarzuty zaś uczestnika postępowania do w/w opinii nie okazały się zasadne, albowiem ich weryfikacja wymagała osobistych oględzin nieruchomości biegłego, na co nie wyraziła zgody obecna właścicielka nieruchomości A. K.. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że opinia biegłego sądowego jest najbardziej wiarygodnym dowodem (mając na uwadze możliwości biegłego odnośnie dysponowania faktycznym stanem sprawy), opartym na wiedzy i wieloletnim doświadczeniu biegłego w danej dziedzinie.

Mając zatem na uwadze, iż udziały zainteresowanych w majątku wspólnym są równe oraz fakt, że uczestnik postępowania skorzystał wyłącznie z tych nakładów (pomimo następczego darowania nieruchomości innej osobie), Sąd uznał, że uczestnik postępowania K. W. winien zapłacić wnioskodawczyni M. W. (1) kwotę 93.633,88 zł stanowiącą połowę poniesionych nakładów.

Sąd Rejonowy zważył także, że darowizna 1/2 udziału w nieruchomości rolnej położonej w B. gm. O. o powierzchni 4,30 ha opisanej w księdze wieczystej nr (...) uczyniona przez uczestnika postępowania K. W. na rzecz M. W. (1) nie miała charakteru rozliczeń majątkowych w zamian za uczynione nakłady na nieruchomości przy ul. (...) w E.. W tym przedmiocie Sąd Rejonowy miał na względzie, że nie można wykluczyć, że zainteresowani w czasie trwania małżeństwa podejmowali próby dokonania różnych wiążących ustaleń w sprawach majątkowych oraz że świadkami takich rozmów mogły być inne osoby, jednak takie ustalenia nie mogą mieć mocy prawnej jako, że nie zostały wyrażone w formie określonej prawem np. w postaci pisemnej umowy, czy też aktu notarialnego, w którym dokonano by umownego podziału ich majątku wspólnego. Z tych przyczyn Sąd uznał, że nie może przyjąć, że wnioskodawczyni po przekazaniu na jej rzecz udziału w nieruchomości w B. przez uczestnika postępowania definitywnie zrezygnowała ze swoich roszczeń odnośnie rozliczenia nakładów na nieruchomość w E. przy ul. (...). Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że brak jest w sprawie jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, aby strony prowadziły jakąkolwiek działalność rolniczą na nieruchomości w B.. Z przedłożonego do akt sprawy „Programu małej retencji dla województwa (...) na lata 2006-2015” wynika, że osobą prowadzącą taką działalność był M. Z. (1), a nie zainteresowani. Brak jest też jakichkolwiek dowodów świadczących o czynionych inwestycjach na tę nieruchomość, które podlegałyby podziałowi w sprawie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie można też uznać, aby środki pieniężne przeznaczone na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w E. za cenę 170.000,00 zł (przed denominacją) pochodziły wyłącznie z darowizn uczynionych przez B. W. wyłącznie na rzecz uczestnika postępowania (syna). W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zakup w/w mieszkania został sfinansowany częściowo ze środków znajdujących się na książeczce mieszkaniowej (...) nr (...) należącej do M. W. (1) (60.000.000 starych zł), a pozostałe środki (co najmniej 5.000 USD) pochodziły z darowizn uczynionych przez B. W. na rzecz obojga wówczas małżonków. W tym ostatnim aspekcie Sąd Rejonowy zważył, że darowizna była uczyniona w początkowym okresie małżeństwa zainteresowanych, gdy jeszcze nie było między nimi konfliktów, a ponadto brak jest dowodu w postaci pisemnej umowy darowizny.

Dodatkowo Sąd Rejonowy uznał, że żądanie rozliczenia kwoty 5.000 zł, przeznaczonej na spłatę kredytu bankowego, zgłoszone przez uczestnika postępowania w świetle art. 45 k.r.o. jest niezasadne. Sąd Rejonowy zważył, że przedmiotowa spłata dokonana została przez jednego z małżonków w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej i ze środków stanowiących ich majątek wspólny - uczestnik postępowania nie wykazał, że były to środki

stanowiące jego majątek osobisty. Nie wykazał również, że środki uzyskane z tego kredytu zostały wydatkowane przez wnioskodawczynię na jej majątek osobisty a nie majątek wspólny (koszty związane z utrzymaniem).

W świetle powyższych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi obecnie jedynie nakład w wysokości 187.267,76 zł poniesiony z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestnika postępowania w postaci nieruchomości położonej w E. przy ul. (...), którą uczestnik postępowania rozdysonował darując ją na rzecz swojej siostry A. K.. Udziały stron są w nim równe, w związku z czym wnioskodawczyni M. W. (1) winna otrzymać połowę wartości tych nakładów, co daje kwotę 93.633,88 zł. I taką spłatę zasądzono na jej rzecz od uczestnika postępowania, płatną w trzech ratach: pierwsza rata w wysokości 33.633,88 zł płatna w terminie do dnia 30.05.2016 r., druga rata w wysokości 30.000 zł płatna w terminie do dnia 30.10.2016 r. i trzecia rata w wysokości 30.000 zł płatna w terminie do dnia 30.03.2017 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminom płatności poszczególnych rat. Zdaniem Sądu, wskazane terminy spłaty należności w ratach są na tyle wystarczające, aby uczestnik postępowania mógł w tym czasie zgromadzić niezbędne środki finansowe do wywiązania się z tego obowiązku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

O brakujących zaś kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł uczestnik postępowania K. W., zaskarżając je w zakresie pkt 1, 2, 3, 4 i 7 oraz zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) uchybienia procesowe w zakresie mającym wpływ na wynik sprawy, poprzez:

a) ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi nakład na majątek osobisty uczestnika oraz przyznania od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni prawa do otrzymania kwoty 93.633,88 zł tytułem spłaty jej udziału w majątku wspólnym, z odroczeniem zapłaty do 30 marca 2017 r. płatną w 3 ratach, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminom płatności poszczególnych rat z uwzględnieniem wszystkich nakładów z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestnika oraz ostatecznego podziału majątku wspólnego na zasadzie art. 567 § 1 k.p.c. i art. 45 § 1 i 2 k.r.o.;

b) ustalenie wartości nakładu z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestnika w postaci prac budowlano - remontowych o wartości 187.267,76 zł,

c) oddalenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym,

2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez:

a) brak jakichkolwiek ustaleń w zakresie czy członkowie najbliższej rodziny wnioskodawczyni w okresie lat 2001 do 2003 i 2007 r., byli w stanie darować jej środki finansowe rzekomo pochodzące ze sprzedaży ich ruchomości z przeznaczeniem na prace remontowe i zakup materiałów budowlanych;

b) wadliwe zastosowanie art. 43 § 1 k.r.o. przez zaakceptowanie równych udziałów stron w majątku wspólnym;

c) rażącym naruszeniu zasady bezstronności i nietrafnym przyjęciu, iż wnioskodawczyni przysługuje spłata jej udziału w majątku wspólnym;

d) brak wyjaśnienia i uwzględnienia zarzutów uczestnika do opinii głównej i uzupełniającej,

3) rażące, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenia prawa procesowego, a w szczególności :

a) art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., art. 520 § 2 k.p.c., przez nieustosunkowanie się do zgłoszonych przez uczestnika, a wskazanych w odpowiedzi na wniosek o podział majątku, środków dowodowych na istotną w sprawie

okoliczność poczynionych nakładów własnej pracy na remont jego domu, a co za tym idzie - zwiększenia udziału uczestnika, oraz wadliwe ustalenie wartości prac remontowo budowlanych w oparciu o nierzetelną opinię biegłego sądowego sporządzoną z błędami rachunkowymi z rażącym naruszeniem zasady bezstronności i równości stron;

b) art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na nieuzyskaniu rzeczywistej wartości prac budowlano - remontowych mieszkania przez pominięcie nakładów pracy własnej podczas prac remontowych w 2007 r., zakupu materiałów budowlanych przez mał. A. K. z przeznaczeniem na prace remontowe budynku przy ul. (...) w E. , które mieszczą się w ramach działania Sądu z urzędu, przy ustalaniu rodzaju wykonanych prac budowlanych oraz dokonaniu oceny ustaleń jedynie na podstawie zeznań wnioskodawczyni z pominięciem zeznań uczestnika oraz brakiem oceny dowodów z dokumentów zgłoszonych na okoliczności odmienne wykazane przez A. K., M. K. i uczestnika K. W.;

c) przez dowolne uznanie, że prace budowlane miały charakter remontu kapitalnego, a ich wartość wynosi 187.267,76 zł, bez uwzględnienia metody rynkowej przy jednoczesnym braku zrozumiałej metody wyceny przyjętej przez biegłego sądowego, braku uwzględnienia faktycznego stanu technicznego budynku w dacie rozpoczęcia prac, zakresu prac remontowych wynikającym z projektu budowlanego, braku obmiarów rzeczywistych powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej budynku, pomimo takiej możliwości w dniu 26 czerwca 2014 r., spadku cen rynkowych nieruchomości wybudowanej na początku lat 60-tych na fundamentach sprzed II wojny światowej do chwili orzekania;

d) art. 227 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie uczestnika, zgłoszonego na rozprawie dnia 24 marca 2016 r., a uzasadnionego koniecznością odniesienia się do treści zeznań strony wnioskującej kilkakrotnie uzupełnianej, a w konsekwencji braku wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie składu majątku wspólnego stron i nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika;

e) art. 328 § 2 k.p.c. polegającej na wadliwym uzasadnieniu orzeczenia przez niewskazanie przyczyn dla których Sąd Rejonowy oddalił wniosek uczestnika o przekazanie sprawy do procesu i braku uzasadnienia Sądu Rejonowego w odpowiedzi na wniosek uczestnika o doręczenie oryginału protokołu oględzin nieruchomości przy ul. (...) w E. wykonanych 26 czerwca 2014 r., sporządzonego odręcznie, na którym winny być złożone podpisy Pani Przewodniczącej i pozostałych uczestników;

f) art. 385 k.p.c., art. 389 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd Rejonowy własnych ustaleń i ocen w zakresie uwzględnienia opinii biegłego sądowego i orzeczenie poza granicami obowiązującego prawa, mimo zasadności i konieczności uwzględnienia wniosku pełnomocnika strony wnioskującej o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego sądowego oraz krytycznych ocen opinii ze strony uczestnika zawartych w zarzutach do opinii biegłego sądowego, usprawiedliwionymi w tej sprawie wyjątkowymi okolicznościami leżących po stronie biegłego sądowego;

g) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - art. 368 pkt. 3 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd błędów merytorycznych i uchybień formalnych opinii biegłego sądowego, przy ustaleniu stanu technicznego nieruchomości, braku obmiarów budynku, niespójności przy posługiwaniu się przeliczeniami rachunkowymi, których wyniki miały istotny wpływ na zawyżenie wartości prac remontowych nieruchomości przy ul. (...) w E. przy jednoczesnym braku uzasadnienia tego stanowiska w orzeczeniu.

W oparciu o te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego, nieorzekanie spłaty przez uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 93.633,88 zł oraz uwzględnienie kosztów postępowania apelacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie, w tym również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz poniesionych wydatków - ewentualnie, uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elku do ponownego rozpoznania z zaleceniem zmiany trybu postępowania na procesowy, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz wydatków.

W odpowiedzi na apelację, wnioskodawczyni M. W. (1) wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego są prawidłowe, na akceptację zasługują również wyciągnięte na ich podstawie wnioski. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nieprawidłowa okazała się natomiast dokonana przez Sąd I instancji na podstawie powyższych ustaleń subsumpcja w przedmiocie właściwego trybu zgłoszonego roszczenia, związanego z błędnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, iż nakład uczyniony z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o. w postępowaniu nieprocesowym.

Z mocy art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Natomiast z mocy art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd. Zatem także w przedmiotowej sprawie sąd - dążąc do zakończenia podziału majątku w jednym postępowaniu - powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz że nie jest związany wnioskami małżonków, jeżeli z oświadczeń ich wyniknie, iż istnieje jeszcze inny majątek wspólny wymagający podziału (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 stycznia 1968 r. w sprawie III CR 97/67, LEX nr 729).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przychylił się nadto do stanowiska Sądu Najwyższego wyżej wyrażonego, że przepis ten natomiast nie daje sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że majątek wspólny stron stanowił wyłącznie nakład z majątku wspólnego stron na majątek osobisty K. W. tj. nieruchomość położoną w E. przy ul. (...). Przedmiotowa nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem jednorodzinny, w którym strony dokonywały szeroko zakrojonego remontu, stanowiła majątek odrębny pozwanego i nigdy nie weszła do majątku wspólnego małżonków. Skoro tak, to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 48 k.c., że budynki trwale związane z gruntem stanowią jego część składową (superficies solo cedit) również wyremontowany na przedmiotowej nieruchomości budynek niezależnie, z jakich środków był wybudowany (czy były to nakłady pochodzące z majątku wspólnego małżonków, czy też z ich majątków odrębnych) stanowił także w trakcie trwania wspólności ustawowej małżonków własność pozwanego – nie stanowił majątku dorobkowego małżonków.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego zasadnie podnosił skarżący, że wobec braku majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej właściwym do dochodzenia zwrotu nakładów poczynionych na wyremontowany przez strony budynek mieszkalny posadowiony na gruncie stanowiącym wówczas odrębną własność pozwanego jest tryb procesowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 27/00, Lex nr 52439; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r. w sprawie V CZ 36/14, Legalis nr 1061034). Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w obu orzeczeniach, w przypadku gdy po ustaniu wspólności małżeńskiej nie istnieje jako obiekt podziału wspólny majątek stron, roszczenia z tytułu zwrotu wydatków, nakładów i spłaconych długów przewidziane w art.

45 k.r.o. podlegają rozpoznaniu w procesie. Postępowanie w trybie nieprocesowym (art. 567 k.p.c.) wchodziłoby natomiast w rachubę jedynie wtedy, gdyby przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków lub przez jednego z nich w czasie trwania małżeństwa jako obiekt podziału w sensie fizycznym w dalszym ciągu istniały.

W niniejszej sprawie tego rodzaju majątku brak, a tym samym, brak było podstaw do rozliczenia wydatków i nakładów małżonków w trybie postępowania nieprocesowego (nie ma bowiem podstaw do postępowania o podział majątku wspólnego). W tym kontekście, zasadny okazał się zarzut pozwanego, iż niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie procesowym.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie postanowienia z dnia 20 lipca 2016 r. zmienił tryb postępowania nieprocesowego na tryb postępowania procesowego (k. 870v).

Nie sposób jest jednak podzielić dalsze zarzuty skarżącego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego oraz prawa procesowego.

W szczególności, nieuzasadniony jest zarzut, iż Sąd ten naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być, ale i na gruncie rozpoznawanej sprawy nie była dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, iż ocena przyjęta przez Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, Lex nr 40424). Taka, o jakiej mowa powyżej, sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Zarzut powyższy pozwany opiera głównie na niewłaściwej, według niego, ocenie dowodu z opinii biegłego, przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy. To na podstawie opinii biegłego sądowego M. Z. (2), Sąd Rejonowy ustalił, że nakład z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty pozwanego wyniósł 187.267,76 zł. Stawiając zaś liczne zarzuty do tej opinii, skarżący zarzucał Sądowi Rejonowemu, iż niezasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można podzielić zastrzeżeń skarżącego i tym samym uznać, że opinia biegłego sądowego M. Z. (2) nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Co istotne, zanim Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego M. Z. (2), zostały dokonane oględziny nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinny z udziałem Sądu, aktualną właścicielką nieruchomości, powódką i jej pełnomocnikiem oraz samym biegłym. Taka sytuacja miała miejsce w dniu 26 czerwca 2014 r. Oznacza to, że biegły dokonał dokładnej oceny stanu technicznego budynku, w szczególności rodzaju materiałów budowlanych użytych do remontu budynku oraz stanu ich zużycia. Ponadto biegły sądowy do sporządzenia opinii posiłkował się projektem technicznym budynku, w którym przewidziano jego rozbudowę.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że dopiero na etapie sporządzania opinii przez biegłego sądowego M. Z. (2), powstały trudności z ponownym dostępem do nieruchomości. Przyczyną tej sytuacji był brak zgody ze strony obecnej właścicielki A. K., tj. siostry pozwanego K. W.. Biegły w pismach z dnia 28 listopada 2014 r. (k. 505), 10 lutego 2015 r.

(k. 518) oraz na rozprawie w dniu 16 lutego 2015 r. (k. 520-521) szczegółowo zobrazował trudności ze skontaktowaniem się z A. K. i jej mężem. Wskazał też, że termin oględzin nieruchomości zaplanowany na dzień 10 listopada 2014 r., a ustalony z M. K. (mężem A. K.), nie doszedł do skutku, albowiem obecna właścicielka w ogóle się nie stawiła. Podobna sytuacja miała miejsce również w dniu 27 marca 2015 r., kiedy to Sąd zamierzał przeprowadzić oględziny nieruchomości z udziałem biegłego celem dokonania obmiarów robót. W piśmie z dnia 10 marca 2015 r. (k. 528-529) odmówiła ona dostępu do nieruchomości.

Zgodnie z art. 294 k.p.c., jeżeli przedmiot oględzin jest w posiadaniu osoby trzeciej, a oględziny mają być dokonane w miejscu, gdzie przedmiot znajduje się, osoba ta powinna być wezwana na termin oględzin i obowiązana jest ułatwić dostęp do przedmiotu. Jedynie zaś z ważnych przyczyn osoba trzecia może żądać zaniechania oględzin (art. 294 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, obecna właścicielka A. K. nie wykazała, aby po jej stronie istniały ważne przyczyny wpływające na zaniechanie oględzin wyznaczonych na dzień 27 marca 2015 r. W konsekwencji nie można było zaakceptować braku jej zgody na dostęp do nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego, z samego faktu, że A. K. odmówiła ponownego dostępu do nieruchomości nie można wnioskować, że biegły sądowy M. Z. (2) nie dysponował materiałem pozwalającym na sporządzenie opinii. Jak już wcześniej wskazano, podczas oględzin w dniu 26 czerwca 2014 r. dokonał on dokładnej oceny stanu technicznego budynku, w szczególności rodzaju materiałów budowlanych użytych do remontu budynku oraz stanu ich zużycia. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby istniała przeszkoda uniemożliwiająca wydanie opinii, biegły miał obowiązek odmówić wykonania zlecenia Sądu (por. art. 280 k.p.c.). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca. W tych warunkach nie można mówić, że materiał źródłowy stanowiący podstawę opinii był niekompletny i że brak ten mógł mieć znaczenie dla jej mocy dowodowej.

W niniejszej sprawie, zarówno, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak drugoinstancyjnego, pozwany przedstawiał szereg zastrzeżeń co do rzetelności i prawidłowości mających uprawdopodobnić wady opinii biegłego sądowego M. Z. (2). Z tych przyczyn intencją Sądu Okręgowego w postępowaniu apelacyjnym było przychylenie się do wniosku postulowanego przez skarżącego i uzupełnienie materiału dowodowego w postaci dodatkowej opinii sporządzonej przez innego biegłego. Sporządzenie tej opinii miało m. in. na celu zweryfikowanie zastrzeżeń pozwanego, jednakże nie oznaczało to automatycznej akceptacji przez Sąd Okręgowy zastrzeżeń pozwanego do opinii biegłego M. Z. (2). Swoją drogą zastanawiające są motywy jakimi kierowała się siostra pozwanego obdarowana tą nieruchomością odmawiając zgody na ponowne oględziny domu i czy była to jej autonomiczna decyzja czy też decyzja pozwanego, a wyartykułowana tylko przez A. K. – co w tym drugim przypadku przemawiałoby za rozważeniem zastosowania przy ocenie dowodów art. 233§ 2 kpc. .

Nie można jednak pominąć, że zgodnie z art. 130⁴ k.p.c., strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd (§ 1 zd. 1). Przewodniczący wzywa stronę zobowiązaną do wniesienia zaliczki, aby w wyznaczonym terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie zapłaciła oznaczoną kwotę. Jeżeli strona mieszka lub ma siedzibę za granicą, wyznaczony termin nie może być krótszy niż miesiąc (§ 2). Sąd podejmie czynność połączoną z wydatkami, jeżeli zaliczka zostanie uiszczona w oznaczonej wysokości (§ 4), a w razie nieuiszczenia zaliczki sąd pominie czynność połączoną z wydatkami (§ 5).

Realizacja wyżej cytowanego przepisu znalazła swój wyraz w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 20 lipca 2016 r., w którym zobowiązano pełnomocnika pozwanego do wpłacenia zaliczki na opinię biegłego w kwocie 3.000,00 zł oraz postanowiono, iż dopiero po uiszczeniu zaliczki Sąd dopuści dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości nakładów poczynionych na nieruchomość pozwanego w trakcie małżeństwa, zaś w przypadku nieuiszczenia tej zaliczki postanowił pominąć ten dowód (pkt 4 postanowienia – k. 870v). Jak wynika jednak z akt sprawy, pozwany nie uiścił żądanej zaliczki, zaś jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie uiszczenia zaliczki na poczet kosztów związanych z wydaniem opinii przez biegłego sądowego został oddalony (k. 902). W takiej zatem sytuacji, należało przyjąć, iż pozwany na którym zgodnie z treścią art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania błędów dotychczas sporządzonej opinii biegłego, nie uczynił zadość temu obowiązkowi. W tych warunkach Sąd Okręgowy zaniechał

uzupełnienia materiału dowodowego. Dodatkowo Sąd Okręgowy miał na względzie, że nie istniały przesłanki, że obecna właścicielka A. K. udostępni nieruchomości innemu biegłemu w celu przeprowadzenia jej oględzin.

Podkreślić przy tym trzeba, że zasadą postępowania cywilnego jest kontrydiktoryjność, co wynika jasno z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. W zasadzie tylko na stronach spoczywa odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego i - w konsekwencji - wynik całego procesu. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strona nie może liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu jej twierdzeń. Działanie sądu z urzędu może mieć charakter wyjątkowy, uzasadniony szczególnymi okolicznościami sprawy, zwłaszcza nierównowagą procesową stron, które w niniejszej sprawie nie zachodziły.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu wpływającego na odmienną ocenę pozostałego materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo iż opinia sporządzona w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego M. Z. (2) nie została sporządzona po uprzednim wykonaniu szczegółowego obmiaru robót, to jednak brak ten nie stał na przeszkodzie ustaleniu wysokości nakładów uczynionych przez małżonków z ich majątku wspólnego na majątek osobisty K. W..

Należy zauważyć, że według dominującego poglądu, na podstawie art. 45 k.r.o. można żądać zwrotu tylko równowartości poczynionych nakładów i wydatków, zaś ich wartość ustala się, uwzględniając ich stan z chwili dokonania, a ceny z daty orzekania o zwrocie. W konsekwencji przy ustalaniu równowartości nakładów podlegających zwrotowi powinno się uwzględniać – choć wyrażone zostało także odmienne zapatrywanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1976 r., III CRN 126/76, Lex nr 2047) - ich amortyzację. Podobnie koszty wadliwie wykonanych prac, tj. koszty poniesione nieefektywnie, nie powinny być objęte zwrotem na podstawie art. 45 k.r.o. Odrębną kwestią jest możliwość dochodzenia od byłego małżonka, który roztrwonił składniki majątku wspólnego, przez byłego współmałżonka roszczenia mającego podstawę w przepisach o obowiązku naprawienia szkody, w szczególności w art. 415 k.c.

Zasadnicze jednak znaczenie dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia mają dwa pozostałe zagadnienia: dopuszczalność zastosowania w sprawie art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. oraz dopuszczalność zastosowania w sprawie art. 45 § 1 zdanie pierwsze in fine k.r.o. Z art. 23 i 27 k.r.o. wynika wzajemny obowiązek małżonków udzielania sobie pomocy i przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Konsekwencją nałożenia na małżonków tego obowiązku jest przewidziane w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. wyłączenie co do zasady możliwości wzajemnego żądania przez byłych małżonków przy podziale majątku wspólnego zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny; od zasady tej wymieniony przepis dopuszcza wyjątek jedynie co do tych wydatków i nakładów, które zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Uregulowanie zawarte w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. ma zastosowanie zarówno do nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, jak i do nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty. Nierzadkie są sytuacje, w których składniki majątku osobistego, jak np. – tak jak w niniejszej sprawie - dom jednego z małżonków, były używane do zaspokajania potrzeb rodziny. Wówczas również nakłady na te składniki pochodzące z majątku wspólnego mogą i z reguły będą służyć zaspokajaniu potrzeb rodziny. Przykładem takich nakładów może być właśnie remont lub przebudowa ze środków majątku wspólnego małżonków domu stanowiącego własność jednego z nich, w którym oni mieszkali. Rozliczeniem w świetle art. 45 § 1 k.r.o. objęte są nakłady z majątku wspólnego na przebudowę i remont domu na nieruchomości pozwanego jako nakłady zużyte w celu zaspokojenia potrzeb rodziny - tylko w takim zakresie, w jakim ich skutkiem był wzrost wartości tej nieruchomości w chwili ustania wspólności.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że ustalenie wartości nakładów uczynionych z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty pozwanego K. W. wymaga wiadomości specjalnych, którymi dysponują biegli sądowi. Opinia biegłych podlega zaś ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz

stopnia stanowczości wyrażonej w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. I CKN 1170/98, Lex nr 46096). Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Opinia biegłych nie podlega zatem, jak dowód na stwierdzenie faktów, weryfikacji w oparciu o kryterium prawdy i fałszu, lecz poprzez pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Zatem, jeśli opinia biegłego nie zawiera niejasności, wewnętrznych sprzeczności ani luk, oparta została na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, biegły w sposób należyty uzasadnił swoje wnioski (w szczególności przedstawił tok swego rozumowania w sposób poddający się kontroli pod względem logiki), a konkluzje opinii są konkretne i przekonujące oraz wynikają z przeprowadzonych przez biegłego czynności oraz toku rozumowania, to brak jest podstaw do uznania takiej opinii za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy tylko z tej przyczyny, że strona postępowania nie zgadza się z treścią opinii. badań diagnostycznych oraz wynikami badania przedmiotowego.

Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie Sądu Rejonowego o wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu budownictwa M. Z. (2), w kontekście określonego podstawą faktyczną powództwa przedmiotu sprawy. Przedmiotowa opinia jest fachowa, która była uzupełniania wobec zarzutów do niej zgłoszonych przez stronę pozwaną. Biegły wnikliwie i wyczerpująco odniósł się do tych zarzutów. Zdaniem Sądu Okręgowego sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia jest przekonująca, kompletna, logiczna i rzetelna, nie pomija i nie przedstawia wadliwie żadnych istotnych okoliczności, a ponadto odpowiada w pełni na postawioną tezę dowodową, jest jasna oraz należyście uzasadniona. Ponadto biegły jest osobą posiadającą odpowiednie kwalifikacje, bowiem posiada uprawnienia rzeczoznawcy budowlanego i uprawnienia budowlane. Nieuzasadnione są więc sugestie skarżącego, iż opinia nie jest wyczerpująca, nie zawiera uzasadnienia, jest niespójna z wynikami oględzin nieruchomości i niezgodna z obowiązującymi stawkami (...). Skarżący nie wskazał, na czym polegają te nieścisłości i nie wykazał, aby opinia ta była pozbawiona waloru dowodowego.

Co do zarzutu nieprzeprowadzenia przez Sąd I Instancji dowodu z przesłuchania pozwanego podnieść trzeba, że dowód ten ma charakter posiłkowy i subsydiarny. Stanowi jedynie formę uzupełnienia postępowania dowodowego w wypadku, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). W szczególności zaś nie jest jego rolą umożliwienie stronie osobistego odniesienia się do twierdzeń i wywodów strony przeciwnej.

W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 23 lutego 2016 r. złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań K. W., albowiem Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z przesłuchania powódki (k. 770-771). Natomiast postanowieniem z dnia 10 marca 2016 r. Sąd Rejonowy wniosek ten oddalił, albowiem zmierzał on do przewlekłości postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie istniała potrzeba przeprowadzenia dowodu z zeznań pozwanego K. W.. W tym miejscu warto jest przywołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku w sprawie II CSK 369/09 (Lex nr 570129), iż nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy słusznie oddalił wniosek K. W. o dopuszczenie dowodu z jego zeznań, albowiem inne przeprowadzone dowody okazały się wystarczające do wydania orzeczenia. Zeznania pozwanego K. W. nie wpłynęłyby na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, ponieważ materiał dowodowy wyjaśniał całkowicie wszystkie istotne okoliczności faktyczne sprawy, zaś jego zastrzeżenia skierowane wobec opinii głównej i uzupełniającej biegłego sądowego M. Z. (2) były na bieżąco poddawane analizie i wyjaśnieniom.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgłoszony przez pozwanego zarzut naruszenia przepisu art. 43 § 2 k.r.o. nie jest też trafny. Przepis ten zezwala każdemu z małżonków z ważnych powodów żądać, aby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym małżonkowie przyczynili się do powstania tego majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, bierze się także pod uwagę nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.). U podstaw regulacji art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie usprawiedliwione

są równe udziały w majątku wspólnym, mimo iż małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Obie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, to jest niejednakowy stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku oraz „ważne powody” muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej - różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146, Lex nr 82435). Ciężar wykazania powyższych przesłanek spoczywa na pozwanym, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów - art. 6 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97, Lex nr 479357).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w świetle poczynionych ustaleń faktycznych prawidłowo przyjął, że strony w równym stopniu, w rozumieniu art. 43 k.r.o., przyczyniali się do powstania majątku wspólnego i że brak jest podstaw do zdyskwalifikowania w znacznej mierze, tak jak chciałby to apelujący, przyczynienia się powódki do powstania tego majątku. U podłoża jego stanowiska leży błędne zapatrywanie sprowadzające ocenę „stopnia”, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, do faktycznej nierówności dochodów z pracy jakie przez czas wspólności ustawowej każde z nich uzyskiwało. Zgodnie z tym stanowiskiem ocena, w jakim stopniu każdy z byłych małżonków przyczynił się do powstania majątku dorobkowego sprowadza się do czysto rachunkowego wyczenia uzyskiwanych przez nich dochodów. Wbrew zaś temu pogładowi przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 3 grudnia 1968 r., III CRN 100/68, OSNCP 1969, poz. 205, Lex nr 918; 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, OSNCP 1973, poz. 174, Lex nr 1569; 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, poz. 189, Lex nr 1720).

Apelujący nie zakwestionował ustaleń Sądu Rejonowego, że powódka nie trwoniła dochodów i nie wydawała tych dochodów w sposób rozrzutny, a wręcz przeciwnie - przeznaczała je na zaspokojenie potrzeb rodziny. Jak wynika z drobiazgowych ustaleń Sądu Rejonowego opartych na złożonych do akt dokumentach oboje byli małżonkowie pracowali i osiągalni dochody. Wprawdzie powódka pozostawała w pewnych okresach bez pracy, jednak pozwany nie wykazał, aby w tych okresach uporczywie uchylała się ona od pracy.

Należy także zwrócić uwagę, że stanowisko pozwanego koncentruje się na tym, że byli małżonkowie mieli nierówne dochody, a co za tym idzie w nie równym stopniu przyczynili się do powstania majątku dorobkowego. Powołując się na nierówność przyczynienia się powódki do powstania majątku wspólnego pozwany był zobowiązany do wykazania drugiej niezbędnej przesłanki z art. 43 § 2 k.r.o. tj. jakie są ważne powody ustalenia nierównych udziałów. Powyższe nie zostało przez niego jednak wykazane.

Skoro nie zostało w sprawie wykazane, że uczestnicy postępowania w nie równej mierze przyczynili się do powstania majątku wspólnego, nie wchodzi w rachubę możliwość ustalenia na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. nierównych ich udziałów w tym majątku, gdyż nie zachodzą ważne powody o jakich mowa w/w przepisie.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powódce należy się zwrot połowy nakładów poniesionych z majątku wspólnego stron na majątek osobisty K. W., tj. kwota 93.633,88 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy apelację jako niezasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r.,

poz. 1804). Uwzględniając, że powódka wygrała postępowanie apelacyjne w całości, Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie na jej rzecz kwoty 3.600,00 zł stanowiącej koszty zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz